

Tomasz R. Aleksandrowicz

Bezpieczeństwo wewnętrzne w świecie sieci

SŁOWA KLUCZOWE:

bezpieczeństwo państwa, sieć, zmiany środowiska bezpieczeństwa

Wprowadzenie

Przełom XX i XXI wieku przyniósł zasadnicze zmiany cywilizacyjne, związane przede wszystkim z rozwojem technologii komunikacyjnych, co skutkowało powstaniem społeczeństwa informacyjnego o charakterze sieciowym. W zasadniczy sposób wpłynęło to na pozycję państwa zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnętrznej. Funkcjonując w sieci podmiotów jako jeden z *hubów* – węzłów o szczególnym znaczeniu – państwo utraciło swój dotychczasowy status podmiotu kontrolującego status wszystkich innych podmiotów funkcjonujących na jego terytorium i wszystkie procesy zachodzące na jego terytorium. W oczywisty sposób musiało to wpłynąć na kształt środowiska bezpieczeństwa państwa, tak w wymiarze globalnym, jak i regionalnym i wewnętrznym. Doprowadziło to do zacierania się czytelnej jeszcze w połowie XX wieku granicy pomiędzy bezpieczeństwem narodowym (zewnętrznym) a bezpieczeństwem wewnętrznym.

Czynniki zmian

W kontekście wpływu na kształt środowiska bezpieczeństwa za najistotniejsze należy uznać cztery czynniki (*megatrendy*¹):

- globalizację;
- zmianę pozycji państwa zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w relacjach wewnętrznych;
- powstanie i dynamiczny rozwój społeczeństwa informacyjnego;
- powstanie struktur sieciowych oraz rozwój środowiska sieciowego.

Trzeba podkreślić, że te cztery czynniki wzajemnie się wzmacniają i stymulują, co w rezultacie daje efekt synergii. Ich oddziaływanie nosi charakter długofalowy i trwały; wydaje się zatem, że przekroczony został *point of no return* – trudno sobie wyobrazić powrót do „starych dobrych czasów”.

Globalizacja jest terminem wieloznacznym, opisującym proces, dzięki któremu współczesny świat można postrzegać w kategoriach swobodnego układu naczyń połączonych, dzięki czemu „świat staje się w coraz większym stopniu „jednym miejscem”². Globalizacja jest terminem nieostrym, niejednokrotnie używanym raczej w kategoriach publicystycznych niż naukowych, co dodatkowo pogłębia brak nieprecyzyjność tego pojęcia³. Najbardziej chyba lapidarną definicję globalizacji zaproponował Edmund Wnuk-Lipiński stwierdzając, iż jest to „wzrastająca współzależność zdarzeń w oddalonych od siebie miejscach globu”⁴.

¹ Pojęcie megatrendów definiuję za Bolesławem Balcerowiczem jako tendencje „o szczególnej sile oddziaływania, dużym (globalnym) zasięgu; o decydującym dla przyszłości znaczeniu”, przyjmując jako kryteria porządkujące „wpływ wymienianych trendów na skalę (rozległość i głębokość) zachodzących przemian” oraz „ich związek (znaczenie) ze zmianami środowiska bezpieczeństwa, w tym z pojawiającymi się i mogącymi się pojawić wyzwaniem i zagrożeniami. Zob.: B. Balcerowicz, *Procesy międzynarodowe. Trendy, megatrendy*, [w:] R. Kuźniar, B. Balcerowicz, A. Bieńczyk-Missala, P. Grzebyk, M. Madej, K. Pronińska, M. Sułek, M. Tabor, A. Wojciuk, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 61.

² Na temat definicji zjawiska globalizacji zob. W. Misiak, *Globalizacja. Więcej niż podręcznik. Społeczeństwa – kultura – polityka*, Warszawa 2007, s. 10 i n.

³ Próbcę systematyzacji definicji pojęcia globalizacji podjęła K. Gilarek, *Państwo narodowe a globalizacja. Dynamika powstawania nowego ładu*, Toruń 2003, s. 39–71. Por. także: W. Anioł, *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002, s. 15–37; K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Warszawa – Lublin 2007, s. 16–32.

⁴ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 318.

Uwagę musi także zwracać fakt pojawienia się szeregu problemów (i ich postępująca intensyfikacja), które z poziomu państwa narodowego stały się bardzo trudne lub wręcz niemożliwe do rozwiązania. Wśród nich można wskazać np. konsekwencje zmian klimatycznych, skażenie środowiska, zagrożenia ze strony terroryzmu i przestępczości zorganizowanej etc. Ich rozwiązywanie wymaga podjęcia współpracy międzynarodowej, co z kolei prowadzi do narastania współzależności. Nakłada się na to dynamiczny rozwój technologiczny, w tym kontekście szczególnie istotny w obszarze komunikacji i łączności. Nastąpiło nieznane dotychczas ułatwienie w rozprzestrzenianiu się nowych idei, norm i wzorców. Wszystko to powoduje, iż państwa funkcjonują w ramach dobrze rozwiniętej społeczności międzynarodowej – „gęstej sieci przyjętych norm, zasad i instytucji”⁵.

Postępujące w szybkim tempie procesy globalizacyjne same w sobie musiały wpłynąć na pozycję państwa na arenie międzynarodowej. Wynika to po części z faktu podkreślanego m.in. przez przywołanego powyżej Edmunda Wnuka-Lipińskiego twierdzącego, iż globalizacja w znacznej mierze jest procesem żywiołowym, nieplanowanym. Wobec problemów o charakterze globalnym poszczególne państwa zostały niejako skazane na współzależność. Równocześnie poszczególne państwa częstokroć pozbawione były możliwości wyboru (szczególnie w sferze ekonomicznej), co z kolei bardzo silnie akcentuje były główny ekonomista Banku Światowego Joseph E. Stiglitz⁶. Władza, którą sprawowało dotychczas państwo, została rozproszona pomiędzy poszczególne instytucje funkcjonujące na skalę globalną, a częściowo regionalną⁷.

W tym kontekście uzasadniona jest teza, że państwo, które jeszcze 50 lat temu było podstawowym i najsilniejszym podmiotem stosunków międzynarodowych w nieuchronny sposób traci swoją uprzywilejowaną pozycję. Pojawili się znaczący konkurenci, zarówno w postaci podmiotów prawa międzynarodowego (organizacje międzynarodowe) czy prawa prywatnego (koncerny transnarodowe), ale też podmioty funkcjonujące nielegalnie (organizacje terrorystyczne, zorganizowane grupy przestępcze). Poszczególne państwa posiadają znikomy (o ile jakkolwiek) wpływ

⁵ B. Buzan, *Security, the State, the New World Order and Beyond*, [w:] R.D. Lipschutz (red.), *On Security*, New York 1995, s. 205.

⁶ Zob.: J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004.

⁷ Taką tezę stawia m.in. J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2003, zvl. s. 37 i n.

na ich działalność, nie mówiąc już o zdolności do tworzenia samodzielnie obowiązujących reguł postępowania⁸.

Co więcej, zauważyć należy, że państwa tracą swoją „nieprzenikliwość”, a więc stają się podatne na różne, także patologiczne oddziaływania i wpływy, pochodzące z zewnętrznych źródeł. W rezultacie tworzone są struktury władzy (np. korporacyjnej), które nie są zbieżne z granicami politycznymi. Wspomniana powyżej deterytorializacja jest zarówno przyczyną, jak i skutkiem osłabienia roli państwa narodowego⁹.

Powyższe uwagi w znacznej mierze odnoszą się również do działalności transnarodowych grup nielegalnych, które zyskały status nowych aktorów politycznych na arenie międzynarodowej. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż do najistotniejszych działań przestępczych zaliczyć obecnie należy nielegalny handel bronią i narkotykami, już choćby na skalę zjawiska i generowane zyski. Oprócz tego wskazuje się na handel ludźmi (tzw. niewolnictwo seksualne), kradzież własności intelektualnej, fałszowanie markowych towarów, pranie brudnych pieniędzy etc.¹⁰.

⁸ Zob. na ten temat: T. Aleksandrowicz, *Nowy paradygmat bezpieczeństwa na progu XXI wieku in statu nascendi*, [w:] A. Zaremba, B. Zapała (red.), *Wymiary bezpieczeństwa europejskiego na progu XXI wieku. Między teorią a praktyką*, Toruń 2010.

⁹ Tak m.in. S.D. Krasner, *Compromising Westphalia*, „International Security” 1995/1996, vol. 20, nr 3, s. 116. Zob. na ten temat: A. Gruszczyk, *Zarządzanie bezpieczeństwem wewnętrznym Unii Europejskiej w warunkach późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, [w:] M. Pietraś, K. Marzęda (red.), *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, Lublin 2008, s. 319.

¹⁰ Szacunki zysków i przepływów finansowych „gospodarki przestępczej” są zróżnicowane w zależności od źródeł. M. Castells przytacza rozmaite szacunki i podaje m.in., iż w 1994 r. globalną wartość handlu narkotykami oceniano na 500 mld USD rocznie, co przekraczało wówczas wartość globalnego handlu ropą; całkowite zyski ze wszystkich rodzajów działalności przestępczej obliczano od 750 mld do 1 bln USD rocznie, co odpowiadało mniej więcej budżetowi federalnemu USA. W 1999 r. Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacował wartość globalnego prania brudnych pieniędzy na sumę między 500 mld USD a 1,5 bln USD rocznie – co odpowiadało 5% światowego PKB. Zob. M. Castells, *Koniec tysiąclecia*, Warszawa 2009, s. 152. Dostępne dane Banku Światowego i ONZ wskazują, że przestępczość zorganizowana generuje prawie 4% światowego PKB. W 2009 r. wolumen ten osiągnął wartość 2,1 bln USD, a więc tyle, co gospodarki Wielkiej Brytanii i Włoch razem wzięte. Tylko w krajach rozwijających się skala korupcji osiąga 40 mld USD rocznie. Zob. D. Walewska, *Turystyka, przestępczość i surowce napędzają świat*, „Rzeczpospolita”, 25.04.2012, B1. Przykładem wpływu przestępczości zorganizowanej na bezpieczeństwo narodowe jest sytuacja w Meksyku, zob. raporty Stratfort na ten temat: <http://www.stratfor.com/search/site/Mexico%27s%20Presidential%20Election%20and%20the%20Cartel%20War>, 15.06.2012.

Odrębnym problemem wydaje się być pojawienie się nowej globalnej sieci transnarodowej, z którą związane są zagrożenia terrorystyczne¹¹.

Jak wskazuje Peter Willets, istotę wpływu wskazanych zjawisk na pozycję państwa można sprowadzić do czterech obszarów. Po pierwsze, przepływy pieniężne z działalności przestępczej osiągają zawrotną wysokość, zaś pranie brudnych pieniędzy zagraża integralności banków i innych instytucji finansowych. Po drugie, handel o charakterze przestępczym uległ daleko idącej dywersyfikacji, w związku z tym żaden z rządów nie może być pewien czy przez terytorium jego państwa nie przebiegają szlaki tranzytowe np. narkotyków. Po trzecie, działania podejmowane przez policję nie tyle rozbijają gangi przestępcze co poszczególne ogniwa sieciowych organizacji przestępczych, zmuszając je – przynajmniej chwilowo – do przeniesienia swojej działalności w inne regiony. Wreszcie po czwarte, takie działania, jak pranie brudnych pieniędzy, przemysł narkotyków, terroryzm czy nielegalny handel bronią wymuszają niejako na państwach konieczność nawiązania międzynarodowej współpracy na poziomie policji i służb specjalnych, a więc tych dziedzin, które traktowane były dotychczas jako wyłączna kompetencja wewnętrzna suwerennych państw¹².

Globalizacja spowodowała, iż poszczególne państwa stanęły w obliczu problemów ponadnarodowych, a zatem takich, których charakter, zakres i znaczenie dalece wykraczają poza możliwości skutecznego oddziaływania pojedynczego państwa. Zrodziło to konieczność poszerzenia zakresu współpracy międzynarodowej, czego wyrazem stał się rozwój organizacji ponadnarodowych, a więc takich, które realizują przekazane im przez państwa członkowskie kompetencje do wykonywania części uprawnień władczych wynikających z tradycyjnie rozumianej suwerenności ukształtowanej w ramach modelu westfalskiego.

Równocześnie globalizacja wpłynęła na powstanie i rozwój innych podmiotów pozapaństwowych działających na arenie międzynarodowej. Poza wspomnianymi organizacjami ponadnarodowymi należy do nich zaliczyć wielkie korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe, zorganizowane na skalę międzynarodową grupy przestępcze czy organizacje terrorystyczne.

¹¹ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.

¹² P. Willets, *Aktorzy transnarodowi i organizacje międzynarodowe w polityce globalnej*, [w:] J. Baylis, S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2008, s. 524, 534 i n.

Państwa stały się zatem jednym z wielu aktorów na arenie międzynarodowej, nie będąc w stanie w sposób absolutny kontrolować ani swojego terytorium, ani też procesów zachodzących na arenie międzynarodowej. Współzależność w stosunkach międzynarodowych obejmuje nie tylko państwa, lecz także innych uczestników stosunków międzynarodowych. W praktyce oznacza to erozję systemu westfalskiego, nastąpiła bowiem zmiana zakresu i konotacji pojęcia suwerenności państwa narodowego. Co więcej – granica pomiędzy tym co zewnętrzne i wewnętrzne z punktu widzenia państwa jest coraz bardziej rozmyta.

Należy podkreślić, iż procesom tym daleko jeszcze do zakończenia, nie mają one też charakteru liniowego¹³. Procesy te są wzmacniane przez gwałtowny rozwój technologii komunikacyjnych. W literaturze przedmiotu podkreśla się także, iż upowszechnienie się komputerów osobistych oraz rozbudowa sieci połączeń pomiędzy nimi doprowadziły do lawinowego znajdowania nowych zastosowań dla tego rodzaju sprzętu i technologii, a tym samym do ich przenikania do kolejnych sfer życia społecznego. To z kolei wywołało sprzężenie zwrotne, stanowiące jeszcze jeden impuls dla rozwoju technologii cyfrowych¹⁴. Informacja stała się zasobem strategicznym¹⁵. Nastąpił wyraźny wzrost jej znaczenia w funkcjonowaniu społeczeństw, niezależnie od formy przedstawienia, przechowywania, wytwarzania dóbr i dochodu narodowego oraz – *last but not least* – składnika potęgi państwa¹⁶. „W tym sensie pojęcie rewolucji informacyjnej odnosi się do swego rodzaju *megatrendu* społecznego we współczesnym świecie, przejawiającego się m.in. w rosnących możliwo-

¹³ Zob. T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci. Państwa – społeczeństwa – ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2014, s. 61.

¹⁴ Zob. M. Madej, *Rewolucja informatyczna – istota, przejawy oraz wpływ na postrzeganie bezpieczeństwa państw i systemu międzynarodowego*, [w:] M. Madej, M. Terlikowski (red.), *Bezpieczeństwo teleinformatyczne państwa*, Warszawa 2009, s. 20.

¹⁵ Stwierdzenie to odnosi się nie tylko do państw, lecz także do innych podmiotów. Leszek F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012, s. 144, podaje, że „udział zasobów informacyjnych w strukturze wartości wszystkich zasobów firmy może osiągać nawet 80%. Badania grupy 500 największych firm amerykańskich w 2000 roku wykazały, że w każdym 6 dolarach wartości rynkowej tych firm, 5 dolarów reprezentowało zasoby niewidzialne, nie wycenione w majątku, czyli zasoby informacyjne, a tylko 1 dolar to wartość zasobów rzeczowych i finansowych. Z tego wynika, że zasoby informacyjne stały się czynnikiem najważniejszym w osiągnięciu celów każdej organizacji gospodarczej. Są niezbędne we wszystkich funkcjach zarządzania: w planowaniu, organizowaniu, motywowaniu i kontrolowaniu”.

¹⁶ Zob. na ten temat: P. Levinson, *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, Warszawa 2006.

ściach oddziaływania mediów, zwłaszcza masowych, na przebieg procesów politycznych i społecznych, nie zaś samych zmianach technologicznych, umożliwiających wzrost znaczenia informacji”¹⁷.

Powstanie społeczeństwa informacyjnego już samo w sobie stanowiło radykalną zmianę cywilizacyjną. Jest rzeczą oczywistą, że dotyczyła ona zarówno funkcjonowania społeczeństw, jak i państw i całego systemu międzynarodowego¹⁸. Charakterystyczną cechą społeczeństwa informacyjnego jest jego sieciowy charakter. Jak już wspomniano, sieci społeczne nie są zjawiskiem nowym, jednakże dopiero rozwój technologii komunikacyjnych umożliwił wykorzystanie tkwiącego w nich potencjału. Tomasz Goban-Klas i Piotr Sienkiewicz za prapoczątki sieci uznają powstanie możliwości przekazywania informacji na odległość (usługi pocztowe, znaki dymne czy świetlne), co stanowiło załączek sieci komunikacyjnej. Za *novum* uznają „niezmierne zagęszczanie owej sieci oraz łączenie w niej wszystkich nowych i najnowszych wynalazków w dziedzinie komunikowania i przetwarzania informacji. Stąd pojęcie sieci obejmuje coś więcej, niż fizyczne urządzenia do transmisji, gromadzenia, przetwarzania oraz odtwarzania głosu, danych oraz obrazów”¹⁹.

Za kluczowe pojęcie opisujące funkcjonowanie społeczeństw i państw w wieku informacji uznano sieć, a więc – zgodnie z najprostszą definicją – zbiór wzajemnie powiązanych węzłów²⁰. Sieci składają się z trzech głównych elementów: węzłów, powiązań i przepływów. Węzeł to punkt połączony z przynajmniej jednym innym węzłem, z kolei przepływy to dane przekazywane przez to połączenie²¹.

Rewolucja technologiczna w zakresie przekazywania i przetwarzania informacji umożliwiła pełne wykorzystanie potencjału tkwiącego w sieciach społecznych – organizacjach złożonych z autonomicznych grup (ogniw) pozostających ze sobą w łączności. Sieci społeczne są fenomenem nieporównywalnie starszym od współczesnych technologii komunikacyjnych, w tym Internetu. Albert–László Barabási przywołuje przykład wykorzystania efektu sieci przez św. Pawła, który głosząc naukę Chrystusa w ciągu 2 lat przebył niemal 10 000 mil, wybierając jako etapy swojej pielgrzymki największe skupiska ludzkie tak, aby móc przekazać informacje jak największej grupie ludzi, zaś ci – nawróceni – mogli rozprzestrzeniać

¹⁷ M. Madej, *Rewolucja informatyczna...*, s. 18.

¹⁸ Zob. T. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, s. 22 i n.

¹⁹ T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółczesność informacyjna: szanse, wyzwania i zagrożenia*, Kraków 1999, s. 101.

²⁰ Tak sieć definiuje m.in. M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2006, s. 468.

²¹ Zob. D. Barnej, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2008, s. 37.

ją dalej. Efekt sieci społecznych został wykorzystany przez św. Pawła przy pomocy narzędzi jakie były wówczas do dyspozycji – podróży ówczesnymi środkami lokomocji i ustnego przekazu informacji²².

Model organizacji sieciowej został opisany jeszcze w latach 70. XX wieku jako SPIN – Segmented, Polycentric, Ideologically Integrated Network (sieci pofragmentowane, wielocentryczne, zintegrowane ideologicznie)²³. Jak się okazało, kwestią kluczową dla funkcjonowania takiej organizacji jest łączność pomiędzy jej poszczególnymi ogniwami (czyli węzłami sieci) i choć są one tak stare jak ludzkość, to dopiero nowy paradygmat technologiczny pozwolił na ich pełny rozwój i stanie się katalizatorem zmian społecznych i politycznych. Z tego punktu widzenia można zauważyć, iż fenomen np. Al-Kaidy wynika z połączenia sieci typu SPIN z możliwościami stworzonymi przez Internet i telefon komórkowy²⁴. Z możliwości struktur sieciowych korzystają także zorganizowane grupy przestępcze działające na skalę międzynarodową. Z danych Europejskiego Urzędu Policji (EUROPOL) wynika, że na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej funkcjonuje ok. 3600 zorganizowanych grup przestępczych, z czego ponad 30% nosi charakter sieciowy, zaś 70% ma skład multinarodowy²⁵. Jak słusznie zauważa Maciej A. Kędzierski, „wzajemne »uczenie się« organizacji terrorystycznych i kryminalnych doprowadziło do wykreowania takich struktur, w których poszczególne elementy organizacyjne stają się bardziej anonimowe, a utrata jednego z węzłów nie destabilizuje całości organizacji”²⁶.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż struktury sieciowe charakteryzują się trzema zasadniczymi cechami: działania i koordynacja elementów systemu nie są formalnie skodyfikowane przez relacje hierarchiczne, lecz wyłaniają się i zmieniają w zależności od konkretnego zadania; sieci posiadają dynamicznie tworzone i zmieniające się połączenia obustronne, wykraczające poza daną organizację i swobodnie przekraczające granice państw, zacierając w ten sposób granice pomiędzy poszczególnymi struk-

²² A.L. Barabasi, *Linked. How Everything Is Connected to Everything Else and What It Means for Business, Science, and Everyday Life*, New York 2009, s. 3–4.

²³ Zob. G.P. Luter, V. Hine, *People, Power, Change: Movements of Social Transformation*, New York 1970.

²⁴ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, s. 33–34.

²⁵ *EU Serious and Organized Crime Threat Assessment. EUROPOL SOCTA 2013*, European Police Office, 2013, s. 33–34.

²⁶ M.A. Kędzierski, *Sieciowość współczesnych organizacji przestępczych funkcjonujących w obszarze przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10 (6), s. 75.

turami autonomicznymi; więzy zewnętrzne i wewnętrzne nie stanowią skutku decyzji biurokratycznych, lecz efekt wspólnych norm, wartości, interesów i wzajemnego zaufania (np. wspólny przeciwnik, ideologia, pochodzenie etniczne, religia)²⁷.

W społeczeństwie informacyjnym niezwykle istotną rolę pełni cyberprzestrzeń tworzona przez połączone ze sobą komputery. W literaturze przedmiotu cyberprzestrzeń określa się jako ogół powiązań o charakterze wirtualnym („nieprzestrzennym” w sensie fizycznym, niematerialnym i ageograficznym), powstałych i funkcjonujących dzięki ich fizycznym manifestacjom (komputery, infrastruktura telekomunikacyjna)²⁸. Najogólniej można powiedzieć, iż cyberprzestrzeń to „całość powiązań ludzkiej działalności z udziałem ICT” (*Information and Communication Technology*)²⁹.

Cyberprzestrzeń została w Rzeczypospolitej Polskiej zdefiniowana ustawowo jako przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne (zespoły współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania) zapewniająca przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne³⁰.

Cyberprzestrzeń jako sfera ludzkiej działalności z zasadniczy sposób różni się od przestrzeni fizycznej. Po pierwsze, należy wskazać na uniezależnienie się od miejsca zajmowanego w przestrzeni fizycznej (w sensie geograficznym). Jedywym wymogiem jest techniczna możliwość włączenia się do sieci, co więcej poszczególne urządzenia podłączone w danej chwili do sieci mają relatywnie szybki i równoprawny dostęp do pozostałych elementów układu, analogicznie do innych o tym samym statusie. Po drugie, należy wskazać na obniżający się koszt wejścia do sieci

²⁷ Zob. B. Bolechów, *Sieci przeciwko hierarchiom – wyzwanie dla suwerenności państw*, [w:] Z. Leszczyński, S. Sadowski (red), *Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2005, s. 162 i nast. Por. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, s. 34.

²⁸ M. Madej, *Rewolucja informatyczna...*, s. 28.

²⁹ A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Warszawa 2003, s. 37.

³⁰ Art. 2 ust. 1b ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2014, poz. 1815, ze zm. Podobnie definiowana jest cyberprzestrzeń w *National Strategy for Trusted Identities in Cyberspace. Enhancing Online Choice, Efficiency, Security, and Privacy*, April 2011, <http://www.hsd.org/?view&did=7010>, 15.03.2012 („Cyberspace is the interdependent network of information technology components that underpins many of our communications; the Internet is one component of cyberspace”).

i podejmowania w niej różnorodnych działań. Zmniejsza się także zasób wiedzy i umiejętności niezbędnych do podejmowania takich działań z uwagi na widoczną tendencję do maksymalnego upraszczania interfejsu. Po trzecie wreszcie, sieć pozwala w znacznej mierze na zachowanie anonimowości uczestnika. Ślady, jakie pozostawiamy za sobą w sieci są *de facto* śladami wykorzystywanego komputera. Odrębnym problemem jest powiązanie tego komputera z konkretnym człowiekiem. Istnieją też możliwości pełnej anonimizacji.

Cyberprzestrzeń stała się – jak to określono w amerykańskiej *National Strategy to Secure Cyberspace* – „systemem nerwowym państwa”: „nasza gospodarka i bezpieczeństwo narodowe stały się w pełni zależne od technologii i infrastruktury informatycznej”³¹; od sprawności i bezpieczeństwa cyberprzestrzeni zależy funkcjonowanie infrastruktury krytycznej³².

Wpływ zmian na środowisko bezpieczeństwa

Sytuacja ta wpływa także na pozycję i możliwości sprawcze (sprawowanie władzy) państwa. Grzegorz Rydlewski stwierdza, że „cechami charakterystycznymi zachodzących zmian jest różnicowanie się strony podmiotowej i przedmiotowej rządzenia, połączone z załamywaniem się monopolu państw i rządów oraz kształtowaniem się wielopoziomowego, wielopasmowego i wielocentrycznego modelu rządzenia, w którym aktywnymi podmiotami (niepaństwowymi aktorami określanymi nieraz mianem *non – state actors*) stają się również podmioty zlokalizowane poniżej i powyżej poziomu państwowego (w tym przede wszystkim niepaństwowe organizacje społeczeństwa obywatelskiego, organizacje ponadnarodowe oraz globalne korporacje finansowe i gospodarcze)”³³.

Rozwój struktur sieciowych postawił państwa w obliczu nowej sytuacji, w której istotne z punktu widzenia ich interesów zjawiska, wydarzenia i procesy dokonują się poza zasięgiem jurysdykcji i możliwości sprawczych. Państwo, jako struktura hierarchiczna, spotyka się z wyzwaniami związanymi z funkcjonowaniem sieci, stając się jednym z istotnych węzłów (*hubem*) w sieci stosunków międzynarodowych. Państwo ulega zatem – zachowując w części swój hierarchiczny charakter – usiecio-

³¹ *The National Strategy to Secure Cyberspace*, February 2003, <http://www.hsdl.org/?view&did=1040>, 15.03.2012.

³² *International Strategy for Cyberspace. Prosperity, Security, and Openess in a Networked World*, May 2011, <http://www.hsdl.org/?view&did=5665>, 15.03.2012.

³³ G. Rydlewski, *Rządzenie w świecie megazmian*, Warszawa 2009, s. 67.

wieniu, funkcjonując jako węzeł zarówno w relacjach wewnętrznych, jak i międzynarodowych, przy czym granice pomiędzy sferą wewnętrzną i międzynarodową ulegają coraz silniejszemu rozmyciu³⁴.

Mamy zatem do czynienia ze zmianą kształtu państwa. Proces ten przebiega w pięciu głównych kierunkach i polega na³⁵:

- zmianach w aparacie państwa, który tradycyjnie funkcjonował jako opisana przez Maxa Webera biurokracja oparta na standardach formalnej racjonalności; aparat państwowy odchodzi od modelu hierarchicznie zorganizowanej struktury działającej zgodnie z procedurami zorientowanymi na interes państwa jako całości; poszczególne ogniwa aparatu państwowego działają w oparciu o zróżnicowane zasady, logikę i cele; przykładem może być sytuacja w publicznej służbie zdrowia, która zaczyna kierować się logiką struktury biznesowej kosztem interesu pacjenta;
- utracie monopolu państwa na prawomocne używanie przemocy na swoim terytorium; przykładem jest tutaj: rozwój sektora *private security* (proces prywatyzacji bezpieczeństwa) oraz możliwość zaangażowania prywatnych firm ochrony osób i mienia do ochrony jednostek wojskowych³⁶;
- odejściu od zasady podległości wyłącznie własnemu prawodawstwu, co jest elementem charakterystycznym dla funkcjonowania organizacji ponadnarodowej posiadającej uprawnienia do stanowienia prawa obowiązującego nie tylko państwa członkowskie, lecz także osoby fizyczne i prawne, tak w relacjach wertykalnych, jak i horyzontalnych;
- utracie monopolu na reprezentowanie państwa jako całości w stosunkach zewnętrznych; rzecz jasna nie chodzi tutaj o reprezentację formalną w rozumieniu norm prawa międzynarodowego, a jedynie faktyczną zdolność do zaciągania zobowiązań rzutujących na funkcjonowanie państwa (jego poszczególnych segmentów); w tym przypadku można przywołać przykład Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r., których faktycznym gospodarzem (podmiotem władczym) była międzynarodowa organizacja pozarządowa (UEFA), a partnerem polska organizacja pozarządowa (PZPN); państwo *de facto* pełniło rolę usługową³⁷;

³⁴ Zob. T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci...*, s. 79–80.

³⁵ Tamże, s. 188–189.

³⁶ Zob. T. Aleksandrowicz, *Ustawa o ochronie osób i mienia. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 234 i n. [tezy do art. 44 – aut.].

³⁷ Zob. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s. 109.

- przejściu przez sektor prywatny szeregu funkcji spełnianych przez państwo w sferze socjalnej (społecznej), jak np. oświata, nauka, kultura, realizacja praw człowieka, praw pracowniczych, wsparcie systemów emerytalnych, ochrona środowiska naturalnego; w poszczególnych obszarach dochodzi do ograniczania roli państwa do kwestii regulacyjnych i koordynacyjnych³⁸.

Jadwiga Staniszkis stwierdza w tym kontekście, że mamy do czynienia z węzłami³⁹ sieci, a każdy z nich kieruje się odmienną (*sui generis*) racjonalnością, odnoszącą się tylko do jednego aspektu działania⁴⁰. Przywołana autorka konkluduje: „Dawne państwo o wyraźnym centrum i hierarchicznie uporządkowanych procedurach już nie istnieje. Przekształciło się w państwo sieciowe (*network state*), z pajęczynami powiązań wysuwającymi się często poza nominalne granice i ciągnącymi ku zewnętrznym ośrodkom dyspozycji”⁴¹; państwo przekształciło się zatem z „układu hierarchicznego w strukturę sieciową o wielu ośrodkach decyzyjnych”⁴².

Taki stan rzeczy musi zmieniać kształt władzy jako takiej. W państwie typu sieciowego trudno jest zdefiniować władzę posługując się weberowskimi kategoriami narzucania woli innym dzięki zdolności stosowania przemocy⁴³. Według Felixa Staldera poszczególni aktorzy są poddani „logice zaprogramowanej w sieciach, w których funkcjonują, (...) w sieci władza nie działa już poprzez tradycyjne hierarchie poleceń i kontroli; polega na ustaleniu reguł gry, a następnie pozwoleniu poszczególnym aktorom, by radzili sobie z ograniczeniami na swój własny sposób”⁴⁴. Co więcej „władza nie jest już skoncentrowana w rękach niewielu, lecz podlega nieustannym rekonfiguracjom w zmieniających się sieciach i strategicznych aliansach tworzonych wokół krótkookresowych projektów i przez nie podtrzymywanych”⁴⁵.

³⁸ J. Symonides, *Wpływ globalizacji na miejsce i rolę państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides (red.), *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Bydgoszcz 2003, s. 149.

³⁹ Autorka używa pojęcia „ogniwo”, co jednak kontekstowo jest równoznaczne z „węzłem”. Zob. J. Staniszkis, *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*, Warszawa 2009, s. 54–55.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2003, s. 17.

⁴² Tamże, s. 51.

⁴³ Zob. F. Stalder, M. Castells, *Teoria społeczeństwa sieci*, Kraków 2012, s. 123.

⁴⁴ Tamże, s. 154.

⁴⁵ Tamże, s. 155.

Podsumowując, można stwierdzić, że współczesne państwo zaczyna funkcjonować jako węzeł umieszczony w różnego rodzaju sieciach. Taki paradygmat charakteryzuje się następującymi elementami:

- w sieci funkcjonują podmioty o charakterze państwowym, jak i pozapaństwowym, wzajemnie powiązane pomiędzy sobą więzami o różnej sile (stopniu) oddziaływania;
- sieć jest strukturą elastyczną, jeśli chodzi o podmioty pozapaństwowe (mogą do sieci przystępować i z niej występować), natomiast państwa stanowią węzły o charakterze stałym i zajmują pozycję *hubów*;
- połączenia pomiędzy poszczególnymi podmiotami mogą służyć realizacji interesów i osiąganiu wspólnych celów, mających dla każdego węzła inny charakter, np. współpraca pomiędzy organizacjami terrorystycznymi i zorganizowanymi grupami przestępczymi;
- istnienie sieci zakłada wymianę informacji i wzajemnego uczenia się, umożliwiając poszczególnym węzłom zarówno rozwój, jak i podejmowanie działań naruszających bezpieczeństwo innych podmiotów (węzłów);
- funkcjonowanie w sieci zwiększa możliwości oddziaływania małych podmiotów, które są w stanie dzięki właściwościom sieci zwiększyć możliwości swojego oddziaływania na podmiot o znacznie większym potencjale;
- rozbudowane podmioty pozapaństwowe o strukturze sieciowej tracą cechę terytorialności, przekształcając się w „organizacje bez adresu”;
- połączenie struktury sieciowej z nowoczesnymi środkami komunikacji elektronicznej powoduje spadek znaczenia czynnika geograficznego i czynnika czasu przy równoczesnym wzroście roli czynnika technologicznego;
- wzrasta wrażliwość podmiotów na zagrożenia związane z wykorzystywaniem wysoko rozwiniętych technologii komunikacyjnych; nadaje się walce informacyjnej nowy wymiar i zwiększa jej znaczenie⁴⁶.

Współczesne państwo zmuszone jest do działania w radykalnie zmienionym środowisku bezpieczeństwa. Przede wszystkim należy zauważyć, iż w środowisku bezpieczeństwa narodowego funkcjonuje znaczna ilość podmiotów niepaństwowych, mających własne cele i wartości, które chronią, a które nie zawsze pokrywają się z wartościami chronionymi przez państwa⁴⁷. Ich działania mogą wpływać na bezpieczeństwo państwa,

⁴⁶ T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci...*, s. 199–200.

⁴⁷ Zob.: I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie*, [w:] E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza. Struktura. Dynamika*, Warszawa 2004, s. 33 i n.

działają one jednak w intencji zapewnienia bezpieczeństwa własnego. Co więcej, ich działalność niejednokrotnie stwarza istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, czego przykład stanowi zorganizowana na skalę międzynarodową przestępczość. Zasadny w tym kontekście jest wniosek, iż działania podmiotów pozapaństwowych mogą generować poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa zarówno intencjonalnie (terroryzm), jak i niezależnie od intencji (chęć zysku – przestępczość, koncerny ponadnarodowe np. w sferze ochrony środowiska etc.). Na marginesie niejako godzi się zauważyć, iż dostęp do nowoczesnych technologii i wiedzy zwiększa możliwości oddziaływania nawet niewielkich podmiotów czy wręcz pojedynczych osób, czego przykładem jest zagrożenie związane z proliferacją broni masowego rażenia czy wykorzystanie ogólnodostępnych środków w celu zadawania śmierci i wywołania zniszczeń (*casus A. Breivika*⁴⁸).

Uwaga ta odnosi się także do podmiotów funkcjonujących w ramach państwa, tj. w jego przestrzeni prawnej czy gospodarczej. Bezpieczeństwo tych podmiotów jest powiązane z bezpieczeństwem państwa (choćby w przypadku, gdy część infrastruktury krytycznej państwa pozostaje w rękach sektora prywatnego). Ważne jest przy tym, iż oddziaływanie części tych podmiotów wykracza poza granice danego państwa, a więc nosi charakter transnarodowy. Może zatem wpływać na bezpieczeństwo narodowe innych państw, ale też – w określonym zakresie – na bezpieczeństwo międzynarodowe. Uzasadnia to postawienie kolejnej tezy, iż jedną z konsekwencji procesów globalizacyjnych jest rozmywanie się granic tego, co wewnętrzne i zewnętrzne z punktu widzenia państwa.

Wnioski

W ujęciu tradycyjnym, wywodzącym się z koncepcji szkoły realistycznej, bezpieczeństwo narodowe nosi charakter państwocentryczny i związane jest z ochroną podstawowych wartości, takich jak przetrwanie narodu i państwa, jego integralność terytorialna, niezależność polityczna i suwerenność. Za podstawową gwarancję ochrony tych wartości uznaje się siłę militarną państwa oraz system sojuszy polityczno – militarnych, w jakich ono uczestniczy. W tym ujęciu zagrożenia bezpieczeństwa narodowego noszą charakter zewnętrzny i związane są z działalnością innych

⁴⁸ Zob. K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, Warszawa 2011.

państw⁴⁹. Odrębnie traktowana była kategoria bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, związana z takimi wartościami jak stabilność polityczna czy porządek publiczny. Zagrożenia dla tych wartości utożsamiane były z naruszeniami porządku konstytucyjnego, radykalizmem politycznym czy przestępczością⁵⁰.

Tak ujmowany podział na bezpieczeństwo narodowe i wewnętrzne okazał się jednak płynny. Stopniowo rozszerzał się także – pod wpływem teorii liberalnych, a następnie szkoły kopenhaskiej – katalog wartości chronionych. Poza przetrwaniem, suwerennością i niezawisłością państwa do katalogu dodano takie wartości, jak przeżycie ludności, panującą ideologię, prestiż państwa i narodu na arenie międzynarodowej, interesy własnych obywateli za granicą, dobrobyt, postęp gospodarczy, standard życia, rozwój handlu etc.⁵¹. Ryszard Zięba, poza przetrwaniem, integralnością terytorialną i niezależnością polityczną, za zespół wartości chronionych uznaje także „jakość życia, na którą składają się takie wartości szczegółowe, jak standard życia, szczybel rozwoju społeczno – gospodarczego, zakres praw i swobód obywatelskich, system kulturalny, narodowy styl życia (charakter narodowy), stan środowiska naturalnego, możliwości i perspektywy dalszego rozwoju”, taktując je jako wartości „luksusowe”⁵².

Zacieranie się granicy pomiędzy bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym państwa oraz rozszerzanie katalogu wartości chronionych spowodowało konieczność redefinicji pojęcia bezpieczeństwa narodowego, które obecnie nie jest już zawężane jedynie do kwestii zewnętrznych, lecz obejmuje także kwestie tradycyjnie kojarzone z kategorią bezpieczeństwa wewnętrznego. Jak stwierdza Stanisław Sulowski „bezpieczeństwo wewnętrzne tworzy z bezpieczeństwem zewnętrznym całościowy kompleks spraw związanych z istnieniem i funkcjonowaniem państw narodowych”⁵³.

⁴⁹ Zob. R. Zięba, *Teoria ogólna bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] E. Halizak, R. Kuźniar, G. Michałowska, S. Parzymies, J. Symonides, R. Zięba (red.), *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2006, s. 942 i n.; tenże, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] D.B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, s. 8 i nast. oraz przywołana tam literatura.

⁵⁰ Zob. S. Sulowski, *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*, [w:] S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2009, s. 12 i n.

⁵¹ R. Zięba, *Teoria ogólna...*, s. 944.

⁵² Tamże, s. 945.

⁵³ S. Sulowski, *O nowym paradygmacie...*, s. 13.

Postępujące procesy globalizacyjne wpływają także na kwestie bezpieczeństwa narodowego, przede wszystkim w sferze pozamilitarnej (gospodarka, ekologia, kultura). Wiąże się to z rozwojem przemysłowym i cywilizacyjnym, którego jedną z konsekwencji jest powstawanie ryzyka dla środowiska naturalnego (odpady, skażenie środowiska, katastrofy techniczne etc.). Zagrożenia te nie ograniczają się już do jednego państwa, lecz w wielu przypadkach mają charakter globalny. Paweł Frankowski zauważa, iż większość problemów globalnych powiązanych z bezpieczeństwem państwa nie stanowi *de facto novum*, lecz zyskuje nowy status dzięki z jednej strony globalizacji, z drugiej – zmianie podmiotu generującego dane zagrożenie. Frankowski wymienia w tym kontekście terroryzm, przestępczość międzynarodową, zagrożenia demograficzne, manipulacje na rynkach finansowych, epidemie, cyberzagrożenia i globalną degradację środowiska naturalnego⁵⁴. Przywołany Autor podkreśla też, iż w większości przypadków cechą charakterystyczną problemów globalnych jest przechodzenie ich z kategorii wyzwań do kategorii zagrożeń. „To, co jeszcze ćwierć wieku temu stanowiło wyzwanie (jak zanieczyszczenie środowiska), dziś stało się zagrożeniem. Elementami wyróżniającymi wyzwania od zagrożeń będą przede wszystkim: powszechność występowania, obiektywność zagrożenia oraz najbardziej subiektywny element – postrzeganie przez społeczeństwo i przez decydentów”⁵⁵.

Mamy zatem do czynienia ze zmianami pozycji i funkcji państwa oraz zakresu jego możliwości oddziaływania. Państwo nadal pozostaje podmiotem bezpieczeństwa narodowego, odpowiada za bezpieczeństwo własne (w rozumieniu instytucji), bezpieczeństwo swoich obywateli

⁵⁴ P. Frankowski, *Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego*, [w:] R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 240–242.

⁵⁵ Tamże, s. 242. Na temat relacji bezpieczeństwo – zagrożenia – wyzwania zob. R. Zięba, *Teoria ogólna...*, s. 936–939. Jego zdaniem wyzwanie należy rozumieć jako „powstałą nową sytuację, konieczną potrzebę wymagającą od danego podmiotu sformułowania odpowiedzi, koncepcji postępowania i podjęcia stosownych działań. (...) Niepodjęte wyzwania mogą dopiero przekształcić się w zagrożenia (...) Granica pomiędzy zagrożeniem a niepewnością (stwarzaną przez wyzwanie) jest płynna, zależy bowiem od określenia wartości, które podlegają ochronie, a także od indywidualnej wrażliwości podmiotu postrzegającego. Tymczasem samo postrzeganie i ocenianie przez ludzi bezpieczeństwa ma zawsze charakter subiektywny, a zagrożenia niejednokrotnie są łącznie ujmowane z wyzwaniami dla polityki bezpieczeństwa państw i instytucji międzynarodowych”. Zob. R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego: aspekty metodologiczne*, [w:] J. Symonides (red.), *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, Warszawa 2010, s. 240–241.

i podmiotów znajdujących się na jego terytorium. Nawet w przypadku pozbawienia się monopolu na legalne użycie siły (czy to w stosunkach międzynarodowych⁵⁶, czy wewnętrznych⁵⁷), to na państwie spoczywa obowiązek regulacji jej użycia. Na państwie spoczywa obowiązek reagowania na wszelkiego rodzaju zagrożenia w postaci katastrof naturalnych, technicznych i innych. Niezależnie zatem od opisanych zmian, państwo w swoich działaniach reprezentuje – w różnym stopniu – potrzeby i interesy pozostałych podmiotów, wpływa na nie i je kształtuje⁵⁸. Rzecz jasna, wpływ ten może być pozytywny (np. regulacje prawne sprzyjające rozwojowi korporacji transnarodowych) lub negatywny (zwalczanie międzynarodowych organizacji terrorystycznych). Stawia to państwo w nowej sytuacji, bowiem ponosi ono odpowiedzialność również za te sfery, które pozostają poza jego bezpośrednim wpływem. Widać to było wyraźnie podczas kryzysu ekonomicznego, jaki rozpoczął się w 2008 r., gdy rządy poszczególnych państw, w tym Stany Zjednoczone, udzielały pomocy (*de facto* dokonując nacjonalizacji) instytucjom finansowym sektora prywatnego⁵⁹.

Istotną konstatacją jest też wskazanie na sieciową strukturę środowiska bezpieczeństwa. Funkcjonujące w środowisku bezpieczeństwa podmioty tworzą różnego rodzaju sieci przekształcając się w ich węzły. Sieci te funkcjonują zarówno w sferze międzynarodowej, jak i wewnętrznej, są przy tym ze sobą wzajemnie powiązane, czego konsekwencją jest wspomniany już proces rozmywania się granicy pomiędzy tym, co wewnętrzne i tym, co zewnętrzne. Państwo jako podmiot bezpieczeństwa narodowego funkcjonuje zatem w środowisku złożonym z różnych podmiotów tworzących sieci transnarodowe rozumiane jako więzi poziome pomiędzy jednostkami, grupami społecznymi, organizacjami pozarządowymi i ruchami społecznymi kształtowanymi w poprzek granic państw, a więc niejako poza obszarem ich kompetencji⁶⁰. James Rosenau nazywa ten proces bifurkacją podmiotowej struktury społeczności międzyar-

⁵⁶ Zob. np. M. Madej, *Prywatyzacja przemocy – fenomen prywatnych przedsiębiorstw wojskowych i jego implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] R. Kuźniar, B. Balcero-wicz, A. Bieńczyk-Missala, P. Grzebyk, M. Madej, K. Pronińska, M. Sulek, M. Tabor, A. Wojciuk, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 328 i n.

⁵⁷ Zob. T. Aleksandrowicz, *Ustawa o ochronie...*, s. 233 i n.

⁵⁸ Zob. R. Zięba, *Teoria ogólna...*, s. 939–940.

⁵⁹ Zob. T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci...*, s. 188.

⁶⁰ Tak M. Pietraś, *Paradygmat globalizacyjny in statu nascendi*, [w:] R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Warszawa 2005, s. 172.

dowej – obok państw powstaje wielocentryczny świat podmiotów poza-państwowych⁶¹.

Państwo funkcjonujące jako *hub* równocześnie w wielu sieciach charakteryzuje się strukturą coraz wyraźniej przypominającą węzły połączone ze sobą na różnych poziomach. Poszczególne węzły „wewnętrzne” i „zewnątrzne” także połączone są ze sobą, co tłumaczy zacieranie się granic pomiędzy tym, co z punktu widzenia państwa jest „wewnętrzne” i „zewnątrzne”. Pozwala to na uzyskanie obrazu współczesnego środowiska bezpieczeństwa jako relacji pomiędzy aktorami funkcjonującymi na wielu poziomach: ponadnarodowym, transnarodowym, międzyrządowym, narodowym i subnarodowym⁶².

Podobny charakter przybierają korporacje transnarodowe, których działanie w coraz większym zakresie warunkuje funkcjonowanie państw narodowych. W literaturze przedmiotu częstokroć przypisuje się im atrybut transnacionalizacji rozumianej jako zmianę miejsca zaangażowania politycznego i pozbawienie państwa monopolu inicjowania procesów politycznych⁶³. Sieciowy charakter przybierają także podmioty generujące tzw. asymetryczne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa (organizacje terrorystyczne, zorganizowane grupy przestępcze działające na skalę międzynarodową etc.)⁶⁴.

Współczesne państwo w swoich kalkulacjach musi zatem uwzględniać zachowania innych podmiotów (nie tylko państwowych), brać pod uwagę wartości, które chronią i cele, do których dążą. W wielu przypadkach państwo ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo tych podmiotów, bowiem naruszenie tego bezpieczeństwa wpływa negatywnie na bezpieczeństwo narodowe (np. zagrożenia dla infrastruktury krytycznej pozostającej w rękach sektora prywatnego)⁶⁵.

Państwo jako podmiot bezpieczeństwa traci swoją monolityczność i traktowane jest jako klaster złożony z szeregu węzłów o charakterze państwowym (np. rząd, siły zbrojne, parlament), jak i pozapaństwowym

⁶¹ Zob. J. Rosenau, *Global Changes and Theoretical Challenges: Towards a Postinternational Politics for the 1990s*, [w:] *Global Changes and Theoretical Challenges. Approaches to World Politics for the 1990s*, New York 1989; tenże, *Patterned Chaos in Global Life: Structure and Process in the Two Worlds of World Politics*, „International Political Science Review” 1988, vol. 9, s. 327 i nast. Por. M. Pietraś, *Paradygmat globalizacyjny...*, s. 161–162.

⁶² Zob. T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci...*, s. 198.

⁶³ Tak K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Bydgoszcz – Lublin 2007, s. 160–161.

⁶⁴ Zob. M. Madej, *Globalizacja zagrożeń asymetrycznych*, [w:] E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Simonides, *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Bydgoszcz – Warszawa 2004, s. 235.

⁶⁵ Zob. T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci...*, s. 199.

(np. dysponenci infrastruktury krytycznej, prywatne firmy ochrony osób i mienia). Każdy z tych węzłów funkcjonuje w różnych sieciach (czy też: stanowi węzeł w klastrach różnych sieci), np. rząd funkcjonujący jako przedstawiciel państwa w Unii Europejskiej i jako władza wykonawcza w państwie czy też firma dostarczająca energię odbiorcom krajowym, równocześnie eksportująca energię i będąca częścią wielkiego międzynarodowego koncernu. Uzasadnia to słuszność tezy o stopniowym zacieraaniu się granic pomiędzy bezpieczeństwem narodowym i wewnętrznym.

STRESZCZENIE

Klasykne ujęcie bezpieczeństwa państwa wiązało się z rozgraniczeniem na bezpieczeństwo narodowe i wewnętrzne. Przemiany cywilizacyjne jakie zaszły w ciągu ostatniego ćwierćwiecza w znacznej mierze unieważniły ten podział. Za główny czynnik zmian należy uznać rozwój społeczeństw o strukturze sieciowej oraz kształtowanie się stosunków międzynarodowych o charakterze sieciowym. Powoduje to konieczność traktowania bezpieczeństwa państwa w sposób zintegrowany. Rozmywanie się granic pomiędzy tradycyjnie rozumianymi kategoriami bezpieczeństwa narodowego i wewnętrznego stanowi *eo ipso* wyzwanie zarówno dla teorii, jak i praktyki bezpieczeństwa.

Tomasz R. Aleksandrowicz

INTERNAL SECURITY IN THE WORLD OF NETWORKS

According to the classic approach the state security was divided into two different categories: national security and internal security. The changes has been occurred in the security environment during last 25 years make this border line much more fuzzy. The Author indicates the social networks as a main factor of this change and states that the state security has to be seen as an integral phenomenon and it is *eo ipso* the challenge to the theory and practice as well.

KEY WORDS: *state security, networks, changes in the security environment*

Bibliografia

- Aleksandrowicz T., *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej*, Warszawa 2011.
- Aleksandrowicz T., *Nowy paradygmat bezpieczeństwa na progu XXI wieku in statu nascendi*, [w:] Zaremba A., Zapała B. (red.), *Wymiary bezpieczeństwa europejskiego na progu XXI wieku. Między teorią a praktyką*, Toruń 2010.
- Aleksandrowicz T., *Świat w sieci. Państwa – społeczeństwa – ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2014.
- Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.
- Aleksandrowicz T., *Ustawa o ochronie osób i mienia. Komentarz*, Warszawa 2002.
- Anioł W., *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002.
- Balcerowicz B., *Procesy międzynarodowe. Trendy, megatrendy*, [w:] Kuźniar R., Balcerowicz B., Bieńczyk – Missala A., Grzebyk P., Madej M., Pronińska K., Sułek M., Tabor M., Wojciuk A., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012.
- Barabasi L., *Linked. How Everything Is Connected to Everything Else and What It Means for Business, Science, and Everyday Life*, New York 2009.
- Buzan B., *Security, the State, the New World Order and Beyond*, [w:] Lipschutz R.D. (red.), *On Security*, New York 1995.
- Castells M., *Koniec tysiąclecia*, Warszawa 2009.
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2006.
- EU Serious and Organized Crime Threat Assessment*, SOCTA 2013, European Police Office, 2013.
- International Strategy for Cyberspace. Prosperity, Security, and Openness in a Networked World*, May 2011, <http://www.hsdl.org/?view&did=5665>, dostęp 15.03.2012.
- Krasner S.D., *Compromising Westphalia*, „International Security” 1995/1996, vol. 20, nr 3.
- Liedel K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. (red.), *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, Warszawa 2011.
- Luter G.P., Hine V., *People, Power, Change: Movements of Social Transformation*, New York 1970.
- National Strategy for Trusted Identities in Cyberspace. Enhancing Online Choice, Efficiency, Security, and Privacy*, April 2011, <http://www.hsdl.org/?view&did=7010>, 15.03.2012.
- Rosenau J., *Global Changes and Theoretical Challenges: Towards a Postinternational Politics for the 1990s*, [w:] *Global Changes and Theoretical Challenges. Approaches to World Politics for the 1990s*, New York 1989.

- Rosenau J., *Patterned Chaos in Global Life: Structure and Process in the Two Worlds of World Politics*, „International Political Science Review” 1988, vol. 9.
- Rydlewski G., *Rządzenie w świecie megazmian*, Warszawa 2009.
- Staniszki J., *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*, Warszawa 2009.
- Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Warszawa 2004.
- Sulowski S., *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*, [w:] Sulowski S., Brzeziński M. (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2009.
- The National Strategy to Secure Cyberspace*, February 2003, <http://www.hsdl.org/?view&did=1040>, 15.03.2012.